

Sygn. akt VIII C 22/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 24 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2021 roku w Łodzi

sprawy z powództwa (...) Bank S.A. w W.

przeciwko M. W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej M. W. na rzecz powoda (...) Bank S.A. w W.:

a) kwotę 51.417,67 zł (pięćdziesiąt jeden tysięcy czterysta siedemnaście złotych sześćdziesiąt siedem groszy) z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym od kwoty 47.885,54 zł (czterdzieści siedem tysięcy osiemset osiemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt cztery grosze) od dnia 10 lipca 2019 r. do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3.532,13 zł (trzy tysiące pięćset trzydzieści dwa złote trzysta siedem groszy) od dnia 25 lipca 2019 r. do dnia zapłaty oraz

b) kwotę 2.571 zł (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. nie obciąża pozwanej kosztami sądowymi w postaci wynagrodzenia biegłego poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII C 22/20

## UZASADNIENIE

W dniu 25 lipca 2019 roku powód (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wytoczył przeciwko pozwanej M. W. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 51.417,67 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 47.885,54 zł od dnia 10 lipca 2019 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3.532,13 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że żądanie pozwu znajduje swoje źródło w zawartej z pozwaną umowie kredytu nr (...) z dnia 15 lutego 2018 roku. Pozwana nie wywiązywała się z obowiązku terminowego dokonywania spłat w wysokościach ustalonych w umowie. Wobec braku uregulowania zadłużenia, po bezskutecznym wezwaniu dłużniczki do spłaty zaległości, umowa została wypowiedziana, a całość należności postawiona w stan wymagalności. Na dochodzone roszczenie składają się: niespłacony kapitał – 47.885,54 zł, odsetki umowne – 2.303,59 zł, odsetki za opóźnienie – 1.228,54 zł.

(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 4-6)

Postanowieniem z dnia 3 września 2019 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

(postanowienie k. 7)

Po przekazaniu sprawy z elektronicznego postępowania upominawczego powód uzupełnił braki pozwu oraz podtrzymał stanowisko w sprawie.

(pismo procesowe k. 10-10v.)

W dniu 13 listopada 2019 roku referendarz sądowy wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził na rzecz powoda dochodzoną pozewem kwotę wraz z kosztami procesu.

Nakaz ten pozwana zaskarżyła sprzeciwem w całości wnosząc o oddalenie powództwa. Z ostrożności procesowej, na wypadek uwzględnienia żądania powoda, pozwana wniosła o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty oraz o nieobciążanie jej kosztami procesu. Ponadto złożyła wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych oraz o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. W treści sprzeciwu pozwana podniosła zarzut nieudowodnienia roszczenia co do zasady i wysokości, braku jego wymagalności wobec przesłania przez bank korespondencji na nieaktualny adres, wobec czego nie miała możliwości zapoznania się z jej treścią, braku związania postanowieniami umowy kredytu. Wskazała ponadto, że postanowienia umowne nie były z nią indywidualnie uzgadniane, że umowa przewiduje nadmierne koszty w postaci odsetek i kosztów kredytu, co pozostaje w sprzeczności z przepisami ustawy o kredycie konsumenckim.

(nakaz zapłaty k. 26, sprzeciw k. 29-30v.)

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał pozew w całości. Wyjaśnił, że dochodzona kwota wynika z przedłożonego do akt wyciągu z ksiąg bankowych oraz z raportu wpłat i szczegółowego rozliczenia spłat kredytu. Odnośnie nieaktualnego adresu pozwanej wskazał, że o zmianie adresu pozwana powiadomiła go dopiero w piśmie z dnia 26 sierpnia 2019 roku, a więc już po przesłaniu jej wezwania do zapłaty i oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Postanowienia umowne nakładały przy tym na kredytobiorcę obowiązek regularnego aktualizowania danych adresowych. Dodał, że w piśmie z dnia 17 września 2018 roku zawierającym wniosek o restrukturyzację zadłużenia pozwana wskazała adres zgodny z umową bankową. Na okoliczność naliczonych w umowie pozaodsetkowych kosztów kredytu powód podniósł, że wyniosły one 10.991,62 zł przy kwocie kapitału 38.993 zł, a zatem były niższe od limitu przewidzianego w art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Także przewidziane w umowie odsetki zostały naliczone w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa.

(pismo procesowe k. 38-41)

Postanowieniem z dnia 7 maja 2020 roku referendarz sądowy zwolnił pozwaną od kosztów sądowych w całości oraz oddalił wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

(postanowienie k. 63)

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku strony nie stawiły się.

(protokół rozprawy k. 109-109v.)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 lutego 2018 roku M. W. zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną w W. umowę konsolidacyjnego kredytu gotówkowego nr (...). Na mocy przedmiotowej umowy pozwanej udzielono kredytu w kwocie 49.984,62 zł na sfinansowanie potrzeb konsumpcyjnych i spłatę kredytów, prowizji bankowej (4.993,46 zł) oraz składki ubezpieczeniowej (5.998,16 zł). Całkowita kwota kredytu – bez kredytowanych kosztów – wyniosła 38.993 zł. Spłata kredytu została rozłożona na okres 120 miesięcy. M. W. zobowiązała się do spłaty rat kredytu do 24-go dnia każdego

miesiąca w wysokości: pierwsza rata – nie więcej niż 752,28 zł, pozostałe raty po 638,34 zł każda. Termin płatności pierwszej raty przypadał na dzień 24 marca 2018 roku.

Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu podpisania umowy wynosiła 9,19% w stosunku rocznym i podlegała ewentualnym zmianom w sytuacjach wymienionych w § 5 umowy. Wartość odsetek kapitałowych oznaczono w umowie na kwotę 26.730,12 zł. (...) wyniosła na dzień zawarcia umowy 16,5%.

W związku z udzielonym kredytem bank zobowiązał się otworzyć i prowadzić przez cały czas trwania umowy bezpłatny rachunek kredytu, którego celem było gromadzenie przez kredytobiorcę kapitału służącego wyłącznie spłacie kredytu. W terminie wymagalności raty bank pobierał środki w wysokości odpowiadającej wysokości tej raty z rachunku kredytu, dokonując jego obciążenia. Kredytobiorca był obowiązany zapewnić odpowiednie środki na rachunku kredytu w terminach wymagalności kolejnych rat.

W przypadku opóźnienia w terminowym regulowaniu zobowiązań pieniężnych wynikających z umowy, bank miał prawo pobierać od niespłaconego w terminie kredytu podwyższone odsetki w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie w stosunku rocznym. Odsetki podwyższone były pobierane od dnia następującego po wynikającym z umowy i wskazanym w harmonogramie spłat terminie wymagalności danego zobowiązania pieniężnego do dnia jego spłaty. W przypadku braku płatności przez kredytobiorcę w terminach umownych pełnej raty kredytu za co najmniej jeden okres płatności, kredytodawca mógł wypowiedzieć umowę kredytu po uprzednim wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy. Termin wypowiedzenia wynosił 30 dni.

W umowie wskazano ponadto, że kredytobiorca zobowiązuje się do niezwłocznego pisemnego informowania banku o wszelkich zmianach dotyczących następujących informacji przekazanych bankowi: nazwiska, adresu zamieszkania lub korespondencyjnego, miejsca zatrudnienia, adresu poczty elektronicznej i numerów telefonu.

Jako adres zameldowania oraz do korespondencji M. W. podała Ł., ul. (...).

Kwota kredytu została postawiona do dyspozycji pozwanej w dniu podpisania umowy bankowej.

W związku z umową pozwana została objęta ochroną ubezpieczeniową na wypadek zgonu, całkowitej niezdolności do pracy, hospitalizacji w wyniku NW, z sumą ubezpieczenia 49.984,62 zł.

(umowa kredytu k. 14-16v., zestawienie należności i spłat kredytu k. 42-43, karta informacyjna kredytobiorcy k. 44-45, okoliczności bezsporne)

Z tytułu zaciągniętego kredytu M. W. dokonała 6 wpłat w łącznej wysokości 5.242,96 zł, z czego ostatnia wpłata w wysokości 642 zł miała miejsce w dniu 29 października 2018 roku, a więc po upływie terminu wymagalności 8 raty kredytu.

Na dzień 24 kwietnia 2019 roku powód naliczył odsetki karne w łącznej wysokości 15,50 zł. Niespłacona wartość kapitału wyniosła 1.661,25 zł, a wartość odsetek umownych 2.150,51 zł. Łączna wartość należności kapitałowej, z uwzględnieniem kapitału niewymagalnego, wyniosła 47.885,54 zł.

W piśmie z dnia 17 września 2018 roku pozwana zwróciła się do powoda o przesunięcie spłaty zaległości za 3 raty kredytowe do końca października. W treści pisma, jako adres do korespondencji M. W. podała Ł., ul. (...).

W związku z zaprzestaniem spłaty kredytu powód w piśmie z dnia 8 lutego 2019 roku wezwał pozwaną do uregulowania w terminie 14 dni roboczych zadłużenia w wysokości 1.922,01 zł (w tym kapitał 821,12 zł), pod rygorem wypowiedzenia umowy. Jednocześnie bank poinformował kredytobiorcę o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Wezwanie to okazało się nieskuteczne, w konsekwencji powód pismem z dnia 11 marca 2019 roku, doręczonym w trybie awizo, wypowiedział przedmiotowy stosunek umowny, stawiając całość zadłużenia

w stan wymagalności. Przedmiotowe pisma zostały przesłane pozwanej na adres korespondencyjny podany w treści umowy bankowej.

W piśmie z dnia 26 sierpnia 2019 roku M. W. poinformowała powoda, że adres korespondencyjny wskazany w umowie jest już nieaktualny, a właściwym adresem jest Ł., ul. (...).

(wezwanie do zapłaty k. 17, wydruk z książki nadawczej k. 18-19, wypowiedzenie k. 20, kserokopia przesyłki pocztowej k. 21-21v., zestawienie należności i spłat kredytu k. 42-43, pismo k. 46, k. 47, rozliczenie umowy k. 39-40)

W wyciągu z ksiąg bankowych z dnia 9 lipca 2019 roku powód wskazał, że łączne zadłużenie pozwanej z tytułu przedmiotowej umowy bankowej wynosi 47.885,54 zł niespłaconego kapitału, 2.303,59 zł odsetek umownych, 1.228,54 zł odsetek karnych.

(wyciąg z ksiąg bankowych k. 11)

Do dnia wyrokowania pozwana nie uregulowała zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczności bezsporne)

Pozwana M. W. ma 33 lata. Prowadzi gospodarstwo domowe wraz z konkubentem. Prowadzona przez pozwaną działalność gospodarcza przynosi straty. Konkubent pozwanej utrzymuje się z prac dorywczych uzyskując dochód w wysokości 500 zł. Pozwana nie posiada żadnego majątku, ani oszczędności. Łączna wartość jej miesięcznych wydatków za mieszkanie i media wynosi 2.517 zł. Ponadto ponosi ona koszty leczenia – 190 zł oraz spłaty zobowiązań finansowych – 2.000 zł.

(oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 59-61)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd nie przyjął opinii biegłego sądowego R. P., uznając ją za nieprzydatną do rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z tezą dowodową zadaniem biegłego było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy powód prawidłowo zaliczał dokonywane przez pozwaną wpłaty na poczet kredytu oraz prawidłowo wyliczał odsetki. W ocenie Sądu wydając opinię biegły naruszył tę tezę. Biegły dokonał bowiem przeliczenia rat kredytu ustalając własny harmonogram spłat (do czego nie był zobowiązany) nie uzasadniając przy tym merytorycznie, dlaczego za podstawę wyliczenia przyjął kryteria podane w opinii, wobec czego wyliczenie to nie poddaje się ocenie. Jest ono zresztą wyłącznie cząstkowe, harmonogram ustalony przez biegłego kończy się bowiem na dniu 24 kwietnia 2019 roku mimo, że umowa stron miała obowiązywać 120 miesięcy. W konsekwencji nie sposób ustalić, czy harmonogram ten odpowiada w ogóle postanowieniom umowy. Podkreślenia wymaga, że biegły dysponował szczegółowym rozliczeniem rat za okres do dnia 24 kwietnia 2019 roku, mógł zatem ustalić, ile wynosiła ich część kapitałowa, a ile odsetkowa. Pomimo tego biegły suwerennie, pomimo zakreślonej tezy dowodowej, postanowił stworzyć własny harmonogram spłaty. Co więcej biegły błędnie założył, że powód nie wskazał rodzaju rat kredytu, który w rzeczywistości został oznaczony w załączniku do wniosku kredytowego, jako rata annuitetowa (k. 44) oraz oprocentowania przeterminowanego kredytu, choć to wprost wynika z § 7 umowy. W wyniku dokonanych wyliczeń biegły doszedł do wniosku, że należność z tytułu kapitału jest niższa od ustalonej przez powoda i wynosi 47.878,78 zł (różnica 6,76 zł), natomiast należność z tytułu odsetek umownych jest wyższa od wskazanej w pozwie i wynosi 2.307,49 zł (różnica 3,90 zł). Jednocześnie, z niewyjaśnionych w opinii przyczyn, biegły założył, że powód nie był uprawniony do naliczenia odsetek karnych za okres po wypowiedzeniu umowy, a samą ich wartość (za okres umowny) naliczył wyłącznie od części kapitałowej raty. Powyższe pozostaje w oczywistej sprzeczności z postanowieniami umowy stron, która w § 7 przewiduje, że odsetki podwyższone są naliczane od niespłaconego w terminie zobowiązania pieniężnego począwszy od dnia jego wymagalności do dnia jego spłaty. Wyjaśnienia wymaga także, że w dacie podpisania przedmiotowej umowy obowiązywał art. 482 § 2 k.c., który wyłączał zakaz anatocyzmu w odniesieniu do pożyczek długoterminowych udzielanych przez instytucje kredytowe. W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, iż opinia biegłego nie posiada waloru wiarygodności, została bowiem wydana z

naruszeniem tezy dowodowej, jej treść nie poddaje się weryfikacji, a częściowo pozostaje w sprzeczności z jasnymi postanowieniami umowy stron.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie niesporne było, że strony łączyła umowa kredytu konsolidacyjnego, który pozwana zobowiązała się spłacać wraz z odsetkami umownymi przez okres 120 miesięcy. Na dowód przedmiotowego zobowiązania powód przedłożył umowę z dnia 15 lutego 2018 roku, pod treścią której widnieje podpis pozwanej. W konsekwencji Sąd uznał, iż powód udowodnił swoje roszczenie, co do zasady. W świetle przedłożonego zestawienia należności i spłat wątpliwości nie budziło również, że poczynszy od dnia 29 października 2018 roku pozwana zaprzestała spłaty rat kredytu, co skutkowało powstaniem zadłużenia przeterminowanego. Sąd przyjął ponadto, że powód wykazał wysokość dochodzonego w sprawie żądania w zakresie należności dochodzonej pozwem. Powód załączył do akt sprawy kompletną historię spłaty kredytu, obejmującą cały okres obowiązywania umowy stron, której treść jednoznacznie wskazuje, w jaki sposób kształtowało się zadłużenie pozwanej na przestrzeni kolejnych miesięcy od daty zawarcia umowy tak w zakresie kapitału, jak i odsetek, w jakiej dacie i w jakiej wysokości pozwana dokonywała spłat kredytu, w jakiej dacie oraz wysokości powód naliczał odsetki karne, a nadto, jakie było końcowe zadłużenie z tytułu spornej umowy. Omawiane zestawienie ma charakter kompletny, widnieją na nim dane pozwanej, wreszcie pod treścią zestawienia widnieją pieczętka i podpis pracownika powodowego Banku. W ocenie Sądu w świetle załączonego dokumentu brak jest podstaw do kwestionowania jego prawdziwości, zwłaszcza, iż pozwana nie udowodniła w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby jego treść nie odpowiadała prawdzie. Umowa stron wskazywała przy tym wysokość oprocentowania (9,19%) i (...) (16,5%) aktualnych w dacie jej zawarcia, z jej treści wynika sposób dokonywania zmiany oprocentowania, jak również wysokość dopuszczalnych maksymalnych odsetek kapitałowych (§ 5). Brak jest zatem przesłanek do przyjęcia, że odsetki kapitałowe oznaczone w umowie powód wyliczył z naruszeniem przepisów prawa. Wprawdzie ich wartość jest znaczna i wynosi 26.730,12 zł to jednak pozwana zdaje się pomijać istotną okoliczność, a mianowicie, że odsetki te zostały naliczone od kapitału w wysokości 49.984,62 zł za okres 120 miesięcy, co przekłada się na ich sporną wartość.

Co się natomiast tyczy składki za ubezpieczenie wyjaśnić należy, iż ten sposób zabezpieczenia jest powszechnie stosowany przez instytucje rynku finansowego. Zabezpieczenie to chroni przy tym obie strony umowy przed ewentualnym ryzykiem wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego. Wysokość składki 5.998,16 zł w kontekście okresu ochrony ubezpieczeniowej (120 miesięcy), sumy ubezpieczenia (49.984,62 zł) oraz zakresu ubezpieczenia (zgon ubezpieczonego, całkowita niezdolność do pracy, hospitalizacja w wyniku NW”), uznać przy tym należy za niewygórowaną.

W zajęтым stanowisku procesowym pozwana kwestionowała również postanowienia umowne dotyczące prowizji. Przypomnienia wymaga, że obowiązujące przepisy prawa nie zabraniają stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla kredytodawcy z tytułu udostępnienia kredytobiorcy środków finansowych i jest powszechnie stosowana przez instytucje bankowe. W omawianym przypadku ustalona przez powoda prowizja nie tylko mieści się w limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu przewidzianych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim (zwanej dalej ustawą), ale jest od niego dużo niższa. Maksymalna wysokość wspomnianych kosztów jest bowiem ustalana, stosownie do art. 36a ust. 1 ustawy, poprzez dodanie dwóch wartości: 25% całkowitej kwoty kredytu oraz 30% całkowitej kwoty kredytu obliczonej stosownie do długości okresu spłaty, przy czym wymieniona wartość 30% obowiązuje dla okresu jednego roku. W praktyce oznacza to, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą w skali 6 miesięcy przekroczyć 40% całkowitej kwoty kredytu (25% + 15%), w skali roku 55% (25% + 30%), w skali 2 lat 85% (25% + 60%), a w każdym wypadku 100% całkowitej kwoty kredytu, stosownie do art. 36a ust. 2 ustawy. Na gruncie przedmiotowej umowy wartość spornej prowizji wyniosła 4.993,46 zł (niecałe 13% kapitału pożyczki liczonego bez uwzględnienia kredytowanych kosztów), przy maksymalnym limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu na poziomie 38.993 zł, co już samo w sobie daje podstawę do przyjęcia, że koszty te nie zostały przez powoda naliczone w sposób bezrefleksyjny, w oderwaniu od konkretnej umowy

zawartej z kredytobiorcą - pozwaną. Uwypuklenia wymaga również, że sporna kwota została wyliczona znacznie poniżej 25% liczonych od kapitału kredytu (te wynoszą 9.748,25 zł), które to 25% stanowi podstawę wyliczania maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu na gruncie każdej umowy niezależnie od długości jej trwania. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że powód prowadzi działalność nastawioną na zysk. Dla jego uzyskania konieczne jest zaś przede wszystkim pokrycie kosztów działalności: wynajmu pomieszczeń, zatrudnienia pracowników, działań marketingowych, windykacyjnych, zużycia paliwa, amortyzacji samochodów służbowych, obsługi teleinformatycznej, ciężarów publicznoprawnych, zakupu koniecznego wyposażenia, materiałów biurowych, przesyłu korespondencji itp. Opłaty, marże i prowizje nie wiążą się zatem jedynie z obsługą i kosztami danego stosunku zobowiązaniowego, lecz - w stosownej części - wszelkich kosztów ponoszonych przez przedsiębiorcę i stanowią należne zryczałtowane wynagrodzenie za przeprowadzenie całego procesu, składającego się zarówno z czynności faktycznych, jak i prawnych, mających na celu udzielenie pożyczki. Z powyższych przyczyn nie sposób wymagać od kredytodawcy, aby na gruncie każdego z udzielanych kredytów wykazywał wysokość poniesionych przez siebie wydatków, skoro większość z nich ma stały charakter, niezależny od liczby zawartych w danym okresie umów, przez co niemożliwe jest ich proste przeliczenie na potrzeby konkretnej umowy. Powyższe można odnieść także do innych branż. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której przykładowo konsument nabywa określony towar, a następnie już po zapłacie ceny kwestionuje jej wartość, której miał pełną świadomość i żąda przedłożenia stosownych wyliczeń w zakresie tego, co składało się na wynagrodzenie sprzedawcy i wytwórcy rzeczy, jaką część stanowiły koszty związane z działalnością tych podmiotów, jaki był charakter tych kosztów (stały, czy też związany z wykonaniem tego konkretnego towaru) itp. Oczywiście jest wreszcie, że skoro ustawodawca przewidział możliwość naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości oznaczonej w art. 36a ustawy, a jednocześnie brak jest przepisów prawa, które zabraniałyby stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, nie sposób przyjąć, aby zastrzegając prowizję powód działał w sposób sprzeczny z ustawą, bądź też dążył do jej obejścia. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2018 roku w sprawie III Ca 686/18, z woli ustawodawcy, takie działanie powoda, które przejawia się naliczeniem pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości przewidzianej art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, jest w pełni dopuszczalne. Nie można zatem stwierdzić, że tego rodzaju zastrzeżenia umowne w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych, skutkując nieważnością umowy w tej części czy też bezskutecznością tego zastrzeżenia z uwagi na jego abuzywny charakter (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 5 czerwca 2018 roku, II Ca 340/18, L.; Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 26 lipca 2018 roku, II Ca 171/18, L.; Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 20 maja 2019 roku, II Ca 576/19, LEX; Sąd Okręgowy w Świdnicy w wyroku z dnia 30 maja 2019 roku, II Ca 453/19, LEX; Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyroku z dnia 13 sierpnia 2019 roku, III Ca 188/19, LEX). Powyższe stanowisko koresponduje z koncepcją racjonalności polskiego ustawodawcy zgodnie, z którą działanie w ramach przepisów prawa nie powinno zostać uznane za kształtujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego. Nieuprawnione jest twierdzenie, by działanie w ramach jasnych i niebudzących wątpliwości co do ich wykładni przepisów ustawy, służącej w istocie ochronie interesów konsumenta, pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami. Zaznaczenia wymaga również, że nakładając w ustawie o kredycie konsumenckim na kredytodawcę szereg obowiązków, ustawodawca nie wprowadził wymogu specyfikowania, w jaki sposób wyliczona została pobrana na gruncie umowy prowizja, tj. jakie konkretnie koszty i ryzyka ma pokryć, czy też zabezpieczyć, a także, jaki planowany zysk pożyczkodawca zakłada na gruncie danej umowy. Gdyby taka intencja istniała, to ustawodawca niewątpliwie nałożyłby na instytucje pożyczkowe obowiązek zawarcia takich informacji w formularzu informacyjnym. Reasumując, Sąd uznał, iż naliczona przez powoda prowizja w kontekście udzielonego pozwanej kredytu, okresu zobowiązania oraz ryzyka jego niewykonania przez kredytobiorcę, nie może być uznana za zawyżoną.

Wyjaśnić wreszcie należy, że pozwana nie udowodniła (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby poza wpłatami wykazanymi w załączonym do akt zestawieniu, dokonała innych wpłat, a tym samym nie wykazała, że spełniła świadczenie w większym zakresie, aniżeli oznaczonym przez powoda.

Reasumując, w oparciu o przedłożoną umowę bankową oraz historię spłat Sąd przyjął, że pozwana nie spłaciła zadłużenia z tytułu przedmiotowej umowy w kwocie dochodzonej niniejszym powództwem, co dodatkowo potwierdza wyciąg z ksiąg bankowych z dnia 9 lipca 2019 roku. Wprawdzie tego rodzaju wyciągi zostały pozbawione mocy prawnej

dokumentu urzędowego, to jednocześnie nie budzi wątpliwości, iż jako dokument prywatny podlegają one ocenie przez Sąd. Dokument ten odzwierciedla zapisy w księgach bankowych, w których ujęta jest historia wszystkich operacji - wypłata kredytu, spłata raty, naliczanie opłat i odsetek itp. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 6 września 2018 roku (I AGa 178/18, L.), mimo, że obecnie dokumenty bankowe mają w procesie moc dokumentu prywatnego, posiadają walor wysokiej wiarygodności - a zatem zadłużeń i spłat dokonywanych na rachunkach oraz sumujących saldo zobowiązań. Przyjęcie więc, że wyciąg z ksiąg bankowych nie posiada żadnego waloru dowodowego nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Sąd uznał ponadto, że po stronie powoda ukonstytuowało się uprawnienie do wypowiedzenia umowy. Przypomnieć należy, że w myśl postanowień umowy, w razie opóźnienia kredytobiorcy w zapłacie pełnej raty bank miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. Wypowiedzenie umowy winno być przy tym poprzedzone wezwaniem do zapłaty oraz pouczeniem o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia, stosownie do treści art. 75c ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Na gruncie niniejszej sprawy wszystkie te przesłanki zostały spełnione. Pismem z dnia 8 lutego 2019 roku powód wezwał pozwaną do spłaty w terminie 14 dni zadłużenia w wysokości 1.922,01 zł (w tym kapitał 821,12 zł), które niewątpliwie przekraczało równowartość jednej pełnej raty kredytu (638,34 zł), informując jednocześnie o możliwości złożenia w w/w terminie pisemnego wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Następnie, wobec braku spłaty zadłużenia, powód pismem z dnia 11 marca 2019 roku, doręczonym w trybie awizo, wypowiedział umowę bankową stawiając całość umownego zadłużenia w stan wymagalności. Przypomnienia wymaga w tym miejscu, że zarówno wezwanie do zapłaty, jak i oświadczenie o wypowiedzeniu powód przesłał na adres korespondencyjny pozwanej oznaczony w treści umowy kredytu. Sama umowa przewidywała przy tym po stronie kredytobiorcy obowiązek niezwłocznego pisemnego informowania banku o każdej zmianie adresu. Informacja tego rodzaju została przekazana powodowi dopiero w dniu 29 sierpnia 2019 roku (k. 46), a więc już po sporządzeniu i wysłaniu wezwania do zapłaty i oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 14 grudnia 2012 roku (I ACa 1196/12, L.), w świetle regulacji art. 61 § 1 Kodeksu cywilnego sytuacja, w której strona danego stosunku prawnego, której ma być złożone oświadczenie woli dotyczące tego stosunku, celowo lub chociażby wskutek niedbalstwa nie informuje drugiej strony tego stosunku o zmianie swoich danych adresowych i w efekcie nie odbiera przesyłki skierowanej do niej na dotychczasowy adres, winna być traktowana na równi z wypadkiem, w którym adresat oświadczenia odmawia przyjęcia skierowanej do niego korespondencji. W tej ostatniej sytuacji przyjmuje się zaś, że adresat miał realną możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli, gdyż oświadczenie to zostało mu prawidłowo doręczone, jednakże z własnej woli z możliwości tej nie skorzystał. Tożsame stanowisko zostało wyrażone również w innych judykatach. Przykładowo Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 października 2012 roku (VI ACa 610/12, L.) uznał, że niepoinformowanie drugiej strony o ewentualnej zmianie adresu stanowi ryzyko adresata. Przesyłki wysłane na ostatni wskazany adres a następnie zwrócone z powodu nieznalesienia adresata, należy uznać za doręczone ze skutkami z art. 61 k.c. Uwadze Sądu nie uszło przy tym, że pozwana nie zaoferowała żadnego dowodu, który potwierdzałby fakt jej niezamieszkiwania pod adresem oznaczonym w umowie w okresie luty-kwiecień 2019 roku. W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że sporządzone przez powoda oświadczenie o wypowiedzeniu umowy odniosło skutek prawny.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 51.417,67 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 47.885,54 zł od dnia 10 lipca 2019 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3.532,13 zł od dnia 25 lipca 2019 roku do dnia zapłaty

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c.,

a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Na gruncie przedmiotowej umowy strony zastrzegły po stronie banku uprawnienie do naliczania odsetek karnych w wysokości równej odsetkom maksymalnym za opóźnienie, dlatego też odsetki od należności kapitałowej Sąd zasądził w tej właśnie wysokości.

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do rozłożenia zasądzonego w sprawie świadczenia na raty. Godzi się przypomnieć, że w myśl art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten daje sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z regulacji prawa materialnego. Uprawnienie do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby go na niepowetowane szkody. Oczywistym jest przy tym, iż rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty może mieć miejsce li tylko wówczas, gdy jego spełnienie w tej formie jest przez pozwanego obiektywnie możliwe. O ile bowiem rolą omawianego rozwiązania jest wydłużenie terminu zapłaty świadczenia przez dłużnika, a tym samym, uchronienie go od postępowania egzekucyjnego oraz naliczania kolejnych odsetek, o tyle rozwiązanie to nie może naruszać praw wierzyciela i doprowadzać do jego pokrzywdzenia, co niewątpliwie nastąpiłoby, gdyby sytuacja finansowa dłużnika nie dawała realnych szans na terminową spłatę świadczenia w ratach. Wskazać również należy, że jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 lutego 2017 roku (I ACa 1030/16, L.), częste w praktyce korzystanie z art. 320 k.p.c. dla rozkładania na raty zasądzanych sum pieniężnych wskazywałoby na nierespektowanie przez sądy szczególnego, wyjątkowego charakteru tego przepisu i potrzeby starannego zbadania podstaw jego zastosowania. Przepis ten jest stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąc skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że pozwany nie wykazał, aby w świetle jego sytuacji życiowej i majątkowej był on w stanie spłacić przedmiotowe zadłużenie w przypadku jego rozłożenia na raty. Jak wyjaśnił zaś Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 roku (V CSK 355/15, L.) „wykazanie przesłanek zastosowania art. 320 k.p.c. ciąży na stronie, która chce skorzystać z możliwości rozłożenia świadczenia na raty. Nie budzi wątpliwości, że sąd z urzędu nie jest zobowiązany do ustalenia sytuacji majątkowej i rodzinnej strony, podobnie jak co do zasady to nie sąd, lecz strona ma obowiązek powoływać fakty i przedstawiać dowody (art. 3, art. 232 k.p.c.) i ją obciążają konsekwencje zaniedbań w tym zakresie (art. 6 k.c.). Zastosowanie art. 320 k.p.c. wykracza poza normalny zakres rozstrzygnięcia i wymaga zazwyczaj udowodnienia okoliczności niekoniecznych do rozstrzygnięcia o samym dochodzonym roszczeniu”. W realiach rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że pozwana nie złożyła żadnych dowodów na okoliczność swojej sytuacji majątkowej poprzestając wyłącznie na przedłożeniu stosownego oświadczenia na urzędowym formularzu, którego treść nie poddaje się żadnej weryfikacji. Pozwana nie stawiała się również na wyznaczonej rozprawie. Nie wiadomo zatem, czy sytuacja rodzinna i majątkowa pozwanej uzasadnia zastosowanie omawianego moratorium sędziowskiego. M. W. nie podjęła także próby wykazania, iż w przypadku rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, będzie miała realną możliwość ich spłaty. Nie może ująć uwadze, że w okresie od daty wytoczenia powództwa pozwana nie dokonała żadnej, choćby najmniejszej wpłaty, na rzecz powoda.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.571 zł, na którą złożyła się uiszczona opłata sądowa od pozwu.

W oparciu o art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia pozwanej nieuiszczonymi kosztami sądowymi tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa.